



Pawł, 28.03.2024

Biblijne i liturgiczne symbole Wigilii Paschalnej

Wigilia Paschalna

W noc paschy Izraela zabijano baranka i jego krwią naznaczano odrzwia domów, aby Anioł Niszczyciel mógł ominąć je i nie zniszczyć pierwotnych dzieci, tak jak to działo się z dziećmi egipskimi. Ominięcie w hebrajskim to pesach. Krew baranka sprawiała, że śmierć omijała dzieci Izraela. Według jednego z komentatorów żydowskich, baranek był zabijany, gdyż Egipcjanie czcili zwierzęta jako bogów, wśród nich baraniogłowego bożka Chnum. Zabicie bożka, czyli zerwanie z bałwochwalstwem, staje się warunkiem wyjścia z niewoli grzechu. Jezus Chrystus nadał zupełnie nowe znaczenie śmierci baranka, ponieważ On sam stał się barankiem, umierającym z miłości dla swego ludu, broniąc własną krwią przed śmiercią wieczną tych, którzy schronili się w Jego sercu. Jezus jest pierwszym, który pokonał śmierć, Człowiekiem zapoczątkowującym generację tych, których śmierć wieczna ominie.

W dzień poprzedzający noc paschalną Izraelici mieli obowiązek wyrzucić z domu wszelki chleb kwaszony, tak zwany chemec. Każdy okrusz był skrupulatnie wyszukiwany, aby dom był oczyszczony z wszelkiego kwasu, który symbolizował niewolę egipską. Jezus nadał nowe znaczenie tej czynności. Ostrzegał uczniów przed kwasem faryzeuszy, przed obłudą religijną, czyli pojmowaniem religijności magicznie i jurydycznie. Faryzeuszy cechował duch oskarżenia, czerpiący siłę z przekonania o poprawności rytualnej. Wielu chrześcijan wpada w tę zasadzkę, nawet nie wiedząc, że „zakwaszają” swoją duchowość niebezpiecznym wirusem. Zdarza się przecież, że ktoś, kto zachowuje ściśle wszelkie przepisy religijne, wiele się modli, przestrzega postów, wyrzeczeń, mnoży nowenny, jednocześnie jest skwaszony oskarżaniem. To jest zakwaszona religijność magiczna, budująca poczucie wartości na pogardzie słabszych.

Pascha była nie tylko ominięciem przez Anioła Niszczyciela, ale też wyjściem z ciemności Egiptu, ze zniewoleń i uzależnień, w jakie popadli Izraelici w kraju faraona. Grób Chrystusa jest bramą nowej paschy – ominięcia śmierci wiecznej i wyjścia z ciemności oraz ciemnoty duchowej. Piotr i Jan przybiegli do grobu, aby zobaczyć, że tam, gdzie jest Jezus Chrystus, życie się nie kończy. Przybiegli, ponieważ uciekli przed krzyżem i śmiercią Baranka Bożego. Żydowski komentator Tory, Raszi, zauważa, że każdy, kto w chwili zabijania baranka znajdował się za progiem świątyni lub nie trzymał rąk na głowie baranka był rochaka (odległy, obojętny). Nie przeżywał uczuciowej straty i dlatego nie mógł poczuć zranienia serca, a zarazem zerwania z przeszłością zniewolenia, by otworzyć się na wolność w przyszłości. Uczniowie uciekli spod krzyża i dlatego byli rochaka, czyli według żydowskiej tradycji nie zaliczyli tej paschy. A jednak żaden z nich nie został dotknięty aniołem śmierci, jak Judasz. Ponieważ żaden z nich nie uciekł z Ostatniej Wieczerzy, jak Judasz. Eucharystia chroni nawet tych, którzy nie wytrwali pod krzyżem.